



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Rodzice skazani na karę pozbawienia wolności : kryzys czy szansa na rozwój życia rodzinnego

**Author:** Danuta Raś

**Citation style:** Raś Danuta. (2018). Rodzice skazani na karę pozbawienia wolności : kryzys czy szansa na rozwój życia rodzinnego. "Chowanna" T. 2 (2018), s. 301-313



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



**Danuta Raś**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **Rodzice skazani na karę pozbawienia wolności – kryzys i szansa na rozwój życia rodzinnego**

**Teza:** Tematem artykułu jest problem skazanych będących rodzicami, którzy odbywają karę pozbawienia wolności w zakładach karnych. Problemy wynikające z tej sytuacji dotyczą pełnienia roli rodzica w nowych warunkach. Stwarza to konieczność zmiany w funkcjonowaniu społecznym osoby skazanej oraz jej otoczenia i zmiany w przygotowaniu kadry pedagogicznej do pracy ze skazanymi – rodzicami.

### **Rodziny problemowe i wychowanie w instytucjach**

Związek z drugą osobą to cenna wartość i pragnienie wielu osób; mimo to w ostatnich dekadach wzrasta liczba rozwodów i rośnie liczba związków kohabitacyjnych. Od jakości związku małżeńskiego zależy poczucie zadowolenia z życia, funkcjonowanie w rolach społecznych, w tym w roli rodzica. Szczęśliwie żyjący z sobą rodzice, w trwałym związku, dają dzieciom podstawę do tego, by w przyszłości stworzyły one satysfakcjonujące związki, a frustracje wynikające z życia rodzinnego rodziców nie skutkowały dysfunkcją przyszłej rodziny i nie prowadziły do degeneracji społecznej. Interakcje personalne w rodzinie zabezpieczają jej członków przed osamotnieniem, potrafią oni lepiej funkcjonować w życiu osobistym, zawodowym i społecznym<sup>1</sup>.

W sytuacji, gdy rodzina (związek) nie radzi sobie z rozwiązaniem swoich problemów lub robi to w sposób niedojrzały albo gdy jeden z członków rodziny pragnie odmiany, nowych podniet i inspiracji, nie licząc się z pozostałymi członkami rodziny, dochodzi do rozpadu

---

<sup>1</sup> J. Brągiel: *Rola więzi rodzinnej w życiu członków rodziny*. W: S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Adam Marszałek, 2006, s. 123.

związku. Dzieci zmuszone są do życia w obcym środowisku, jakim jest nowy związek jednego z rodziców, a jednocześnie utrzymywania kontaktów z drugim z rodziców lub zerwania z nim więzi. Sytuacja taka jest trudna dla wszystkich członków nowej i „starej” rodziny. Prowadzi do problemów emocjonalnych i wychowawczych, co nierzadko skutkuje umieszczeniem dzieci w rodzinie zastępczej lub instytucji opiekuńczo-socjalizacyjnej.

Wielu autorów wskazuje na negatywne konsekwencje wychowania instytucjonalnego. Dzieci wychowywane w instytucji – w przeciwieństwie do dzieci wychowanych w rodzinie – mają szereg cech uniemożliwiających późniejsze satysfakcjonujące życie głównie w płaszczyźnie osobistej, ale też utrudniających pełnienie wielu ważnych ról społecznych, w tym roli rodzica<sup>2</sup>. Dorosłym, którzy wychowywali się w instytucjach, towarzyszy w życiu prywatnym i publicznym poczucie tymczasowości, świadomość odmienności, zaniżona samoocena, czasem poczucie winy, co niejednokrotnie powoduje zachowania autodestrukcyjne i antyspołeczne.

Kompensacja braków wychowania w rodzinie dokonywana w instytucji jest możliwa w sferze wychowawczo-społecznej, natomiast kompensacja w sferze psychicznej jest bardzo trudna, a nawet niemożliwa. Prowadzone badania dotyczące jakości i trwałości związków małżeńskich zawieranych przez wychowanków placówek socjalizacyjnych dowodzą, że aż 47,9% osób wychowywanych w domach dziecka określa jakość swojego małżeństwa jako niską<sup>3</sup>, podczas gdy w grupie kontrolnej jedynie 18,8%. Poczucie niskiej jakości małżeństwa prowadzi do rozwodu i porzucenia partnera, nawiązywania nowych związków, to zaś oznacza brak stabilnej sytuacji wychowawczej dla dzieci.

Pewna grupa wychowanków domów dziecka (25% badanych<sup>4</sup>) przy zawieraniu związków małżeńskich, ale też w innych osobistych sytuacjach kieruje się względami natury bytowej, a nie zaangażowaniem emocjonalnym. Nie miłość decyduje tu o małżeństwie i związku z drugą osobą, ale względy praktyczne – poszukiwanie stabilizacji, poprawa sytuacji życiowej, ucieczka przed samotnością. Ta grupa badanych nisko oceniła jakość swojego związku.

---

<sup>2</sup> *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*. Red. M. Heine, G. Gajewska. Zielona Góra: WSP TK, 1999; A. Kwak: *Z opieki zastępczej w dorosłe życie*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2006; E. Jaroś: *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka, 2015.

<sup>3</sup> A. Franczyk: *Jakość związków małżeńskich wychowanków domów dziecka*. Opole: Uniwersytet Opolski, 2016.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 111-112, tabela 34.

Dom dziecka nie jest miejscem, gdzie można nauczyć się wzorów życia rodzinnego. Cechy przejawiane przez dzieci wychowujące się w instytucjach utrudniają założenie szczęśliwej rodziny i stworzenie satysfakcjonującego związku, głównie z uwagi na brak dobrych wzorów z przeszłości, trudności w komunikowaniu się, brak umiejętności rozwiązywania konfliktów, gorszy stan zdrowia. Wychowanków trzeba uczyć wielu umiejętności społecznych i trzeba u nich kształtować cechy psychiczne, które sprzyjają osiągnięciu sukcesów, jak wytrwałość, konsekwencja, umiejętność podejmowania inicjatywy czy umiejętność odraczania nagrody.

Wychowankowie instytucji opiekuńczo-wychowawczych pochodzą z rodzin trudnych, skłóconych, niewydolnych wychowawczo, którym brak umiejętności znajdowania pozytywnych rozwiązań. Często są lekkomyślni i kierują się impulsami. W relacjach małżeńskich często upokarzają partnera, bywa też, że zachowują się na przemian agresywnie lub biernie, są uległe, niekonsekwentne i załężnione.

W rodzinach zaburzonych trudno nauczyć się, jak sobie radzić z życiem codziennym, pokonywać trudności czy okazywać uczucia, dotyczy to szczególnie tych rodzin, w których jest alkohol i przemoc. Aby wychować dziecko w placówce socjalizacyjnej i przygotować je do samodzielnego życia, nie wystarczy zapewnienie opieki i zaspokojenie potrzeb materialnych. Nie wystarczy także zapewnienie wykształcenia i umożliwienie zdobycia zawodu. Ważne są cechy osobowe wychowanka, jego postawa wobec problemów życiowych, umiejętność pokonywania przeszkód, życzliwa postawa wobec innych, umiejętność dostrzegania dobrych rzeczy w swoim życiu. Dzieciom wychowywanym w instytucjach trzeba okazać serce i stale pracować nad dobrą atmosferą w placówce.

## **Więzienni rodzice Podwójna instytucja socjalizacyjna**

W „podwójnej instytucji socjalizacyjnej” są dzieci, które przebywają razem ze swoimi matkami w więzieniach. Z matkami mogą przebywać na stałe do wieku 3-4 lat w specyficznym zakładzie karnym przewidzianym dla skazanych matek odbywających karę ze swoimi dziećmi. (Na marginesie można zadać pytanie: Skoro uznaje się równość płci i równość obowiązków rodzicielskich, dlaczego nie dopuszcza się, choćby jako możliwości, przebywania dzieci razem z ich ojcami odbywającymi karę więzienia?).

W środowisku naukowym oraz praktyków zajmujących się problemami opieki nad dziećmi toczyła się niegdyś gorąca dyskusja - wszyst-

ko w sprawie „dobra” dziecka. Jedni uważali, że matki mogą i powinny przebywać w więzieniu ze swoimi dziećmi; drudzy, również w „interese dziecka”, stanowczo protestowali przeciwko takiemu rozwiązaniu, twierdząc, że jest to sytuacja niedopuszczalna i szkodliwa. Inicjatorką organizowania w Polsce domów dla matki i dziecka przy zakładach karnych była Maria Łopatkowa<sup>5</sup>, natomiast inni byli temu przeciwni.

W Polsce istnieje 87 zakładów karnych i 67 aresztów. Kobiety mogą być osadzone w 24 jednostkach penitencjarnych, w tym w 2 mogą przebywać razem ze swoimi dziećmi – w Krzywańcu oraz Grudziądzu. Kobiety przebywające w innych jednostkach penitencjarnych, jak Zakład Karny w Lublińcu czy Zakład Karny w Czersku, mogą widywać się z dziećmi co jakiś czas podczas odwiedzin lub przepustek, podobnie jak osadzeni mężczyźni. Na świecie istnieją rozwiązania bardziej radykalne, na przykład w Hiszpanii lub Meksyku w więzieniu razem z osadzonym/osadzoną przebywają całe rodziny, co stwarza możliwość bardziej kompleksowych oddziaływań na rodzinę i nie dopuszcza do zerwania więzi emocjonalnej<sup>6</sup>. W zakładzie karnym w Acapulco (zakład zajmuje obszar 6 ha i jest przygotowany do przyjęcia ponad 2 tys. skazanych) mieści się swoista enklawa – otoczony wysoką siatką oddział przypominający małe rancho z placem dla dzieci. Jest to miejsce dla skazanych przebywających w więzieniu z całymi rodzinami. Oddział jest przeznaczony dla tych rodzin, w których mąż i żona zostali pozbawieni wolności. Osadzeni rodzice mogą być umieszczeni na tym oddziale razem z dziećmi. Mąż zwykle pracuje i jest dowożony do pracy na zewnątrz więzienia, a wieczorem wraca do oddziału więziennego – do rodziny i rodzinnych obowiązków. Na terenie więzienia oprócz wydzielonego terenu dla rodzin mieszczą się boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki i świątynia katolicka.

W Polsce też powstały nowe projekty zakładów karnych dla matek z dziećmi<sup>7</sup>.

Rozbieżne stanowiska w sprawie przebywania dzieci w więzieniu z matkami powodują, że trudno o jednoznaczną decyzję, czy lepsze

---

<sup>5</sup> M. Łopatkowa: *Pedagogika serca*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1992.

<sup>6</sup> A. Szecówka: *Meksyk – przestępczość i działania penitencjarne*. „Forum Penitencjarne” 2012, [T.] 2 (luty), s. 25–27.

<sup>7</sup> A. Szecówka, K. Krzyżanowska: *Humanizacja odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety z dziećmi: aspekty penitencjarno-architektoniczne*. W: *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych: IV Polski Kongres Penitencjarny*. Red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnia. Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, 2008, s. 245–254.

jest umieszczenie dzieci, a nawet całych rodzin w izolacji więziennej, pod kontrolą ludzi i instytucji – czy też niedopuszczenie do tej sytuacji.

### Pobyt ojców i matek w instytucji izolacyjnej

We współczesnych zakładach karnych kadra penitencjarna, zgodnie z wytycznymi zawartymi w regulaminach i kodeksie karnym wykonawczym oraz propozycjami pedagogiki resocjalizacyjnej, ma zapewnić osadzonemu warunki materialno-bytowe i organizować pracę penitencjarną. Do obowiązków kadry należy więc przede wszystkim realizacja programów profilaktycznych<sup>8</sup>, organizacja zatrudnienia i szkolenia zawodowego, edukacja, organizowanie warunków do aktywności kulturalno-oświatowej, sportu, a także – co chyba najważniejsze – praca indywidualna lub grupowa ze skazanymi. Istotne jest, aby postrzegać sytuację każdego skazanego indywidualnie, w odniesieniu do jego konkretnych problemów. Trzeba uwzględniać jego zobowiązania i relacje społeczne, role społeczne, więzi międzyludzkie i obowiązki obywatelskie pomimo tego, że aktualnie przebywa on w zakładzie karnym. Izolacja i „odcięcie” od świata wolnościowego nieuchronnie będą skutkowały nawarstwianiem się dużych problemów społecznych i bytowych. Problemy skazanego, które doprowadziły do tego, że odbywa on karę pozbawienia wolności, nie znikną z chwilą, gdy został on umieszczony w więzieniu. Brak wiedzy, umiejętności, wykształcenia oraz utrwalone reakcje społeczne skazanego, jego sposób myślenia, sposób rozwiązywania problemów emocjonalnych, społecznych i bytowych pozostają niezmiennione. Resocjalizacja skazanego musi uwzględniać sytuację emocjonalno-społeczną, w konsekwencji której znalazł się on w zakładzie karnym, a także zobowiązania skazanego wynikające z sytuacji bycia obywatelem, mieszkańcem, rodzicem, synem lub córką. Proces resocjalizacji nie może toczyć się w oderwaniu od życia społecznego, zwłaszcza od pełnienia ról społecznych<sup>9</sup>. Przygotowanie do opuszczenia zakładu karnego obejmuje wszystkich skazanych osadzonych w więzieniu, gdyż w efekcie upowszechnienia się humanitaryzmu i idei poszanowania człowieka jako niezależnej istoty ludzkiej w krajach Unii Europejskiej nie orzeka się kary śmierci. Wszystkim osadzonym trzeba nakreślić ich plan pobytu w placówce penitencjarnej.

<sup>8</sup> Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce. Red. M. Marczak. Kraków: „Impuls”, 2013.

<sup>9</sup> W. Ambrozik: *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*. Kraków: Impuls, 2016, s. 172.

Pierwsza grupa zadań dotyczy problemów „na wolności”, spraw „do załatwienia”, monitorowania i realizacji w realiach świata zewnętrznego, w roli obywatela, członka społeczności, rodziny i pracownika.

Druga grupa zadań to zadania do realizacji w placówce resocjalizacyjnej, dotyczące „życia na bieżąco” oraz przygotowania osadzonego do wyjścia na wolność. Żeby zrealizować te zadania, nie wystarczy formalny udział skazanego w różnego rodzaju programach profilaktycznych i penitencjarnych<sup>10</sup> realizowanych w zależności od możliwości finansowych i organizacyjnych zakładu karnego, od pomysłowości jego pracowników, swego rodzaju „mody” na poszczególne programy. Ważna jest diagnoza i planowanie zadań życiowych. Chodzi o stały kontakt osobowy osadzonego z kadrą penitencjarną, która musi zaplanować i realizować te zadania, które pozwolą na zmianę jego stylu życia, celów życiowych i satysfakcjonującą realizację ról społecznych i zawodowych. Ważne jest uświadomienie osadzonemu, że ich działania (lub ich brak), postawy przekładają się na określone skutki w życiu rodzinnym i społecznym. Szczególnie ważne jest kształtowanie poczucia sprawstwa i wspieranie osadzonych w pełnieniu ról rodzicielskich. Rodzina na wolności odbywa karę pozbawienia wolności „razem” ze skazanym, bliscy ponoszą wysokie koszty emocjonalne związane z jego pobytem w zakładzie karnym, z czego niejednokrotnie skazany nie zdaje sobie w pełni sprawy.

Jak wynika z badań, w Polsce kontakt z rodziną co najmniej raz w miesiącu ma 60% skazanych. Podobnie jest w Czechach oraz na Słowacji. Jedynie około 20% skazanych nie utrzymuje kontaktu ze swoimi rodzinami, są to najczęściej skazani recydywiści z wysokimi wyrokami pozbawienia wolności (15 lat i więcej). Bardziej szczegółowa analiza tego problemu pokazuje jednak, że kontaktu z rodziną nie pragnie jedynie około 5% osadzonych. Niezależnie od częstotliwości spotkań z rodziną większość skazanych chciałaby widzieć swoich bliskich częściej<sup>11</sup>.

Szczególnie ważny jest dla skazanego okres zaraz po przybyciu do zakładu karnego, kiedy osadzony zabiega o kontakt z bliskimi, listy, paczki, telefony, a rodzina stara się o kontakt ze skazanym oraz z jego wychowawcą.

Kontakt z rodziną i realizacja osoby osadzonej w roli ojca, matki jest ważna także w dalszych etapach pobytu skazanego w zakładzie karnym, gdy następuje pogodzenie się z sytuacją uwięzienia i akceptacja wyroku. Wtedy skazany zaczyna odsuwać się od rodziny, koncentruje się na

<sup>10</sup> Resocjalizacyjne programy penitencjarne...

<sup>11</sup> M. Urbanek: *Polski, czeski i słowacki system penitencjarny w opinii osadzonych i personelu więziennego*. Racibórz: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2015, s. 204.

sprawach bieżących w zakładzie, a rodzina musi sama borykać się ze skutkami nieobecności osadzonego, jak wychowanie dzieci, problemy finansowe. Ważne jest, by nie nastąpiło zerwanie więzi z rodziną i porzucenie przez skazanego roli rodzica (choć na ogół skazani przed odbywaniem wyroku nie spełniali się w tej roli najlepiej), a rodzina – zarówno osadzony w instytucji karnej, jak i reszta rodziny na wolności – zdołała wykorzystać zaistniały kryzys do poprawy życia rodzinnego.

W okresie przed zwolnieniem skazanego z więzienia praca nad pełnieniem przez niego ról rodzicielskich wymaga nowych działań związanych z przyszłą pracą skazanego oraz jego usamodzielnieniem się formalnym i mentalnym. Z osoby podporządkowanej administracji więzienia osadzony musi stać się znowu w pełni osobą samodzielną we wszystkich zakresach życia rodzinnego i w szerszej perspektywie społecznej.

Najbardziej przydatna w oddziaływaniach penitencjarnych w pracy ze skazanymi wydaje się terapia kognitywno-behawioralna. Przyjmuje się, że jej skuteczność polega na tym, że terapia ta zwiększa wgląd pacjenta w jego sposób myślenia o innych, o społeczeństwie, o rodzinie i o sobie<sup>12</sup>. Wymaga to indywidualnej pracy z pacjentem, terapii rodzinnej i pomocy w organizowaniu spotkań osadzonego z dziećmi i rodziną. Spotkania takie (w ramach studenckiego wolontariatu) są organizowane na przykład w Zakładzie Karnym w Raciborzu – przeprowadzane są tam akcje czytania (i nagrywania) dzieciom bajek na dobranoc przez skazanych, organizowany Dzień Ojca, mikołajki itp.<sup>13</sup>

## Nad-matka („megamatka”)

### Problemy przygotowania kadry penitencjarnej

„Więziennicze macierzyństwo”<sup>14</sup> stanowi specyficzny rodzaj sprawowania opieki rodzicielskiej nad dzieckiem. Matka w sytuacji zakładu karnego nie jest osobą niezależną, musi opiekować się dzieckiem w sytuacji więziennego reżimu, jest ograniczona w swoich decyzjach zarówno

---

<sup>12</sup> B. Pastwa-Wojciechowska: Czy pytanie o bezsens resocjalizacji ma sens? „Resocjalizacja Polska” 2010, nr 1, s. 109–119.

<sup>13</sup> K. Solich, M. Urbanek: *Wolontariat studencki formą wdrażania studentów do działań kooperatywnych*. W: *Idea współżycia i współdziałania w edukacji dzieci i młodzieży. Teoria i praktyka*. Red. G. Kryk, K. Solich, I. Konopnicka. Racibórz: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2016, s. 249–259.

<sup>14</sup> A. Matysiak-Błaszczak: *Więziennicze macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.



decyzją sądu, jak i organizacją zakładu karnego, rozkładem dnia, finansami instytucji<sup>15</sup>. Wychowawca penitencjarny sprawuje nadzór i kontrolę w zaistniałej sytuacji nie tylko nad skazaną (matką), lecz także nad dzieckiem przebywającym na terenie zakładu karnego. Sytuacja ta wymaga od kadry szczególnych kompetencji, wiedzy, poczucia odpowiedzialności, umiejętności rodzicielskich, które właściwie wykraczają poza zakres obowiązków służbowych pracownika. Jest on wtedy nie tylko wychowawcą penitencjarnym (lub wychowawczynią), lecz także swego rodzaju „megamatką”, czyli „matką” matki dziecka.

W zakładach poprawczych sytuacja przedstawia się podobnie, nawet wtedy, gdy nieletnie będące matkami nie przebywają w zakładzie z dziećmi. Wychowankowie zakładów poprawczych – zarówno chłopcy, jak i dziewczęta – nierzadko mają dzieci, więc i wychowawca w zakładzie, i rodzic (wychowanek lub wychowanka) muszą zmierzyć się z tą sytuacją. Sąd niejednokrotnie zwraca się z pytaniem do zakładu o możliwość ewentualnej adopcji małoletniego dziecka, kontaktów matki z dzieckiem lub pozbawienia jej praw rodzicielskich. Wychowawca (wychowawczyni) nieletniej matki jest zobowiązany (zobowiązana) do zajęcia stanowiska w tej sprawie, przeprowadzania rozmów z nieletnią matką – wychowanką zakładu – na temat jej relacji z dzieckiem i decyzji dotyczących życia rodzinnego. Rozmowy takie stwarzają szansę na lepsze, świadome i dojrzałe rodzicielstwo nieletniej osadzonej w zakładzie resocjalizacyjnym, jednakże pod warunkiem, że wychowawczyni umie sprostać tej roli (i chce się jej podjąć).

Zadania wychowawcy nieletniego rodzica są wielorakie. Trzeba stworzyć warunki do odwiedzin dziecka w placówce karnej czy poprawczej, z czym łączą się określone koszty materialne, personalne itp. Przede wszystkim jednak wychowawcy muszą być do roli opiekuna wychowanka, który jest rodzicem, przygotowani pod względem formalnym, emocjonalnym i etycznym, muszą zająć się stroną organizacyjną, ale też przygotować, uwrażliwić i edukować skazanych (lub nieletnich), by mogli w sposób świadomy i właściwy pełnić rolę rodziców. Wymaga to od personelu zakładu zarówno dobrych chęci, jak i wiedzy oraz umiejętności, szczególnie gdy wychowawcami są osoby młode, często niemające doświadczenia w zakresie rodzicielstwa i opieki nad dzieckiem, wiedzy na temat odżywiania i pielęgnacji niemowląt itp. Praca ze skazanymi matkami powinna koncentrować się na edukowaniu ich w sferze wychowania i opieki nad dzieckiem, nauce pozytywnych metod wychowawczych, kształtowaniu właściwych postaw, przekazywaniu pozytywnych wzorów i przygotowaniu do

---

<sup>15</sup> K. Schier: *Dorośle dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2016.

prawidłowego funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego. Inny ważny problem w placówce resocjalizacyjno-penitencjarnej stanowić może nauczenie wychowanków przygotowywania posiłków, gdyż w ramach usamodzielniania przyjmuje się, że wychowankowie (rodzice) mają sami przygotowywać sobie (i dzieciom) posiłki, na przykład upiec ciasto. Studenci, ale także absolwenci pedagogiki opiekuńczo-resocjalizacyjnej czy penitencjarnej nie zdają sobie sprawy z takich zadań wychowawców w placówkach. Należałoby, skoro rodzicielstwo skazanych jest faktem - ważnym faktem - odpowiednio dostosować programy kształcenia studentów i przygotować ich do pracy w rzeczywistości resocjalizacyjnej.

### **Powtarzanie negatywnych wzorów lub szansa na zmianę**

Skazane matki niejednokrotnie pochodzą z rodzin niewydolnych wychowawczo, przebywały przez większość życia w placówkach opiekuńczych i resocjalizacyjnych, nie mają „wdrukowanych” w system zachowań i wartości właściwych postaw rodzicielskich, mają jednak wychowywać własne dzieci i decydować o ich losie (w sposób ograniczony pobytem w instytucji izolacyjnej). Sytuacja dotyczy matek przebywających w placówkach ze swoimi dziećmi, ale także tych, które pozostawiły swoje dzieci „na wolności” - z kimś z rodziny - lub których dzieci wychowują się w placówkach opieki zastępczej.

Kontakt osadzonych (matek i ojców) z dziećmi jest rzadki (chyba że matka odbywa karę ze swoim dzieckiem), tym bardziej należy dbać o jego utrzymanie oraz pozytywny charakter (pod względem emocjonalnym i formalnym). Pobyt w zakładzie stanowi szansę na przerwanie powtarzającego się schematu sytuacji, gdy rodzice nie potrafią lub nie chcą zająć się dziećmi, a dzieci powtarzają błędy swoich rodziców w relacji z własnymi dziećmi. Sytuacja kryzysu rodzicielstwa może stać się szansą na pozytywne rozwiązania w przyszłości. Ale żeby ta szansa zaistniała, muszą się zmienić realia opieki nad matką (skazaną)/ojcem (skazanym) i jej/jego dzieckiem. Wychowanków domów dziecka trzeba „wychowywać sercem”, by serce w wychowankach obudzić. Wychowawca nie może być zwierchnikiem, którego „rozliczają” i niejednokrotnie kontrolują skazani, a musi być kimś bliskim, doradcą obdarzonym zaufaniem i szacunkiem. Tylko wtedy zakład karny staje się nie więzieniem, a w znacznej części „akademią rodzinną”.

Czy postulat „rodzinnej” opieki w zakładzie karnym lub resocjalizacyjnym jest możliwy do realizacji?

Oddzielanie dzieci od skazanych matek i umieszczanie tych dzieci w rodzinach zastępczych pozwala na uniknięcie traumatyzujących

sytuacji wynikających z pobytu dziecka w izolacji więziennej. W zakładzie karnym dzieci narażone są na niekorzystne sytuacje, jak podporządkowanie matki innym osobom, do których skazane nie są pozytywnie usposobione, przebywanie w jednolitym środowisku („getto kobiet w zbliżonym wieku), brak „normalnego” otoczenia społecznego oraz negatywne wzory ze strony skazanych. Pobyt dziecka z osadzoną matką daje mu jednak szansę na nawiązanie z nią trwałej więzi emocjonalnej.

Zachodzi też niebezpieczeństwo, że osadzone kobiety będą starały się zajść w ciążę, traktując ją jako możliwość poprawy warunków bytowych lub szansę na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, natomiast z dzieckiem nie nawiążą kontaktu emocjonalnego i będą je traktować instrumentalnie (na przykład jako zabezpieczenie przed samotnością). Gdy w zakładzie karnym możliwe są odwiedziny dzieci i organizowane dla nich zajęcia, dzieci i rodzina skazanego (skazanej) mogą zacząć traktować więzienie jako miejsce dobre, przyjazne i pozytywne (rodzice są mili, są rozrywki i prezenty, ojcowie czytają bajki dzieciom itp.). W rezultacie tworzy się fałszywy obraz sytuacji izolacyjnej.

Kontakt z rodziną, a szczególnie z dziećmi pozwala na wypracowanie nieprzestępczych perspektyw dla osadzonych po wyjściu z placówki. Więźniowie nie żyją „życiem więziennym”, mogą kształtować realną „wizję życia na wolności”<sup>16</sup>. Pozbawienie wolności jest wtedy jedynie „półwięzieniem” – w części więzieniem, a w części praktycznym treningiem terapii rodzinnej. Skazany odzyskuje swój niezbywalny atrybut – jest ojcem, matką, rodzicem. Stanowi to powód do odpowiedzialnych zachowań i kształtowania „normalnej”, niepatologicznej i nieprzestępczej, przyszłości. Bycie rodzicem pomaga w resocjalizacji skazanego. Być może, jeśli resocjalizacja się nie powiedzie i skazani wrócą na drogę przestępstwa, uda się lepiej przygotować ich chociaż do roli rodziców, trochę zmienić powtarzany z pokolenia na pokolenie ciąg patologicznych, traumatycznych dla rodziny zachowań.

Osobny problem stanowi praca ze skazanymi niepłatącymi alimentów, co jest upokarzające dla rodziny i dzieci, oraz praca ze sprawcami przemocy domowej. Aby jednak resocjalizacja była możliwa, kontakt skazanych z kadrą penitencjarną musi być częsty, oparty na pomocy, fachowej diagnozie i na spotkaniach z osobą, która jest konsultantem i doradcą, a nie strażnikiem sprawującym władzę.

Pobyt w więzieniu może poprawić związki emocjonalne i życie rodzinne osadzonych. Służą temu oddziaływania wychowawcze lub –

---

<sup>16</sup> R. Szczepanik: *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, s. 253.

w uzasadnionych sytuacjach - udział w terapii. Ten obszar oddziaływań penitencjarnych jest do tej pory w bardzo niewielkim stopniu realizowany przez placówki penitencjarne, które ograniczają pracę resocjalizacyjną do okresowo prowadzonych (lub podejmowanych jedynie wobec nielicznych osób) programów penitencjarnych, jak *Bona* (program polega na pracy z dziećmi niepełnosprawnymi) lub wolontariat hospicyjny. Jeżeli praca penitencjarna ma przynieść pozytywne efekty, trzeba obszar oddziaływań rozszerzyć o te kwestie, które nie podlegają ocenie sądu wedle przepisów Kodeksu karnego, jak umiejętność rozwiązywania problemów, trwałość związków i wychowywanie dzieci. Te umiejętności emocjonalno-społeczne stanowią istotny czynnik w profilaktyce społecznej i w likwidowaniu recydywy - zarówno rodziców, jak i dzieci - a także zapobiegają niedostosowaniu społecznemu i służą satysfakcjonującej realizacji życiowej dzieci.

Zmiany wymagać może zarówno program kształcenia kadry, jak i oddziaływania penitencjarne. Ponadto trzeba zabezpieczyć bazę materialno-bytową do prowadzenia oddziaływań penitencjarno-wychowawczych i terapeutycznych wobec będących rodzicami osadzonych.

W ostatnich latach doceniono pracę skazanych w ramach wolontariatu, oddziaływania religijne na osadzonych, programy przygotowujące ich do pracy zawodowej i ich udział w zajęciach kulturalno-sportowych. Warto teraz zwrócić uwagę na podejmowane przez służby penitencjarne działania koncentrujące się na jakości związków emocjonalnych, rodzinnych i samorealizacji skazanych. Pierwsze inicjatywy w tym zakresie już są - w ramach systemu penitencjarnego odbywa się wspomniany kontrolowany i wspierany przez pedagogów kontakt osadzonych z dziećmi. Warto poczynić dalsze kroki i dokonać zmian w koncepcji pracy penitencjarnej. Nie chodzi tu jedynie o to, by osadzeni w więzieniu utrzymywali formalne kontakty z rodziną, by rodzina dostarczała więźniom żywność, ani o przerwanie monotonii życia więziennego, a raczej o wykształcenie przez odbywających karę więzienia, nowych umiejętności społecznych, rodzinnych i emocjonalnych, które będą sprzyjać społecznej reintegracji i korzystnym zmianom w rodzinie.

Opracowanie podstaw organizacyjnych rozwiązania problemu opieki penitencjarnej nad odbywającymi karę więzienia matkami i ojcami (na przykład organizacji obowiązkowych, grupowych i indywidualnych zajęć terapeutycznych dla osadzonych) jest trudne, wymaga bowiem stworzenia nowego, istotnego zakresu penitencjarnych oddziaływań.

## Bibliografia

- Ambrozik W.: *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*. Kraków: Impuls, 2016.
- Brągiel J.: *Rola więzi rodzinnej w życiu członków rodziny*. W: S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Adam Marszałek, 2006.
- Franczyk A.: *Jakość związków małżeńskich wychowanków domów dziecka*. Opole: Uniwersytet Opolski, 2016.
- Jaros E.: *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka, 2015.
- Kwak A.: *Z opieki zastępczej w dorosłe życie*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2006.
- Łopatkowa M.: *Pedagogika serca*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1992.
- Matysiak-Błaszczak A.: *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Pastwa-Wojciechowska B.: *Czy pytanie o bezsens resocjalizacji ma sens? „Resocjalizacja Polska” 2010, nr 1*.
- Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce*. Red. M. Marczak. Kraków: „Impuls”, 2013.
- Schier K.: *Dorosłe dzieci. Psychologiczna problematyka odwrócenia ról w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2016.
- Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*. Red. M. Heine, G. Gajewska. Zielona Góra: WSP TK, 1999.
- Skafiriak B.: *Kobiety przestępczynie w rolach macierzyńskich – w warunkach karnej izolacji przestępczej*. W: *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym: inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*. Red. A. Matysiak-Błaszczak, J. Modrzewski. Poznań-Kalisz: Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, 2012.
- Solich K., Urbanek M.: *Wolontariat studencki formą wdrażania studentów do działań kooperatywnych*. W: *Idea współbycia i współdziałania w edukacji dzieci i młodzieży. Teoria i praktyka*. Red. G. Kryk, K. Solich, I. Konopnicka. Racibórz: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2016.
- Szczepanik R.: *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.
- Szcówka A.: *Meksyk – przestępczość i działania penitencjarne*. „Forum Penitencjarne” 2012, [T.] 2 (luty).
- Szcówka A., Krzyżanowska K.: *Humanizacja odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety z dziećmi: aspekty penitencjarno-*

-architektoniczne. W: *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych: IV Polski Kongres Penitencjarny*. Red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnia k. Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, 2008.

Urbane k M.: *Polski, czeski i słowacki system penitencjarny w opinii osadzonych i personelu więziennego*. Racibórz: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2015.

**Danuta Raś**

### **Parents Convicted to Imprisonment A Crisis and a Chance of Developing a Family Life**

**Summary:** The article concerns the issue of parents convicted to imprisonment. The problems evolving out of this situation regard a parent's role in the new conditions. This generates the need for changes in social functioning of the convicted person and their environment, as well as the changes in preparing pedagogical staff that work with imprisoned parents.

**Key words:** prison, parents, chance, penitentiary

**Danuta Raś**

### **Die zur Haftstrafe verurteilten Eltern Krise und Chancen auf Entwicklung des Familienlebens**

**Zusammenfassung:** Der Beitrag betrifft das Problem der Häftlinge, die als Eltern eine Haftstrafe in einer Strafanstalt verbüßen. Die Probleme entstehen aufgrund der neuen Bedingungen unter denen die Elternrolle erfüllt werden muss. Es entsteht daher die Notwendigkeit von Veränderungen im sozialen Bereich des Verurteilten und dessen Umgebung als auch im Bereich der Vorbereitung von Pädagogen auf die Arbeit mit Verurteilten – Eltern.

**Schlüsselwörter:** Gefängnis, Eltern, Chance, Strafvollzugsbeamte